

PAWEŁ FIKTUS

| PRAWO W DOKTRYNIE SOLIDARYZMU NA PRZYKŁADZIE MYŚLI PRAWNEJ LEOPOLDA CARO

Doktryna solidaryzmu¹, wykształcona i rozwinięta głównie w XIX – wiecznej Francji, mimo licznych projektów organizacyjnych życia społeczno – gospodarczego, nie wykształciła jednolitego stanowiska wobec prawa, zarówno naturalnego jak i pozytywnego. Częste odwołania do etyki oraz zasad moralności, jak i ich roli w funkcjonowaniu państwa w żaden sposób nie przełożyły się na stworzenie teoretycznej konstrukcji zasad prawnych. Bardzo szeroki zakres przedmiotowy solidaryzmu odnoszący się zarówno do dziedzin gospodarczych (spółdzielczość) oraz społeczno – socjalnych (ustawodawstwo socjalne) nie obejmował zagadnień z zakresu prawa natury, które zostały pominięte przy tworzeniu fundamentów zasad funkcjonowania społeczeństwa. Istotną cechą owej doktryny były wzajemne relacje występujące pomiędzy jednostką a społeczeństwem, odnoszące

¹ Solidaryzm – doktryna polityczno – społeczna rozpowszechniona w XIX wieku pierwotnie w ówczesnej Francji. Termin solidaryzm został użyty przez Piotra Leroux'a w 1839 r., następnie został rozpowszechniony, przez prof. Charlesa Gide'a w publikacji *L'école nouvelle* (1889 r.) oraz Leona Bourgeois w pracy *La solidarite* (1897 r.). Główną tezą solidaryzmu była jedność wszystkich działań i myśli członków społeczeństwa. Równość wszystkich ludzi wobec siebie miała przejawiać się tym, że wzajemna konkurencja została by zastąpiona przez braterstwo. Wolność człowieka była ograniczona w ten sposób, że podejmowane przez niego czyny nie mogły szkodzić innym osobom. Relacje wzajemne między jednostką a społeczeństwem miały polegać na tym, że jednostka służy dobru społeczeństwa a społeczeństwo służy dobru jednostki. Zasady ekonomii, obowiązujące w gospodarce, miały być oparte na etyce, a podstawową wartością w gospodarce miała być własność prywatna uwzględniająca interes publiczny. W procesie gospodarczym wyróżniano zasadę sprawiedliwej ceny – łączącej w sobie tzw.: „koszty produkcji” ponoszone przez producenta oraz zysk, który winien być odpowiednio określony. W kwestiach socjalnych ważną rolę miała odgrywać tzw.: „zasada słusznej płacy”. Przykładem może być próba ograniczenia strajków – szkodliwych dla gospodarki, w zamian za ochronę pracowników ze strony rządu, do którego zadań miałoby należeć, np.: kontrola bilansu i produkcji z uwzględnieniem wkładu pracy oraz potrzeb osób zatrudnionych, zmniejszenie kosztów administracyjnych funkcjonowania podmiotów gospodarczych oraz rozbudowa ustawodawstwa socjalnego – jednakże uwzględniającego interesy pracowników jak i pracodawców. Zasady etyki, jak i prawa naturalnego, obowiązują również w budowie społeczeństwa, które ma za zadanie zapobiegać niekontrolowanemu rozwojowi indywidualizmu każdego człowieka. Ponadto głównym elementem budowy społeczeństwa jest współdziałanie jego poszczególnych warstw. Jak stwierdził Edwin Hauswald: Leopold Caro był „(...) głową polskiego solidaryzmu oraz twórcą tego kierunku opartego na nacjonalizmie i wyróżniającym go do kierunków zagranicznych (...)”. Podstawą solidaryzmu Leopolda Caro była nauka chrześcijańska oraz wiara w człowieka i jego możliwości. Odnośnie stosunków społeczno – gospodarczych krytykował kapitalizm „(...) rozumiany jako przewaga kapitału, który z roli czynnika gospodarczego stał się prawem i władcą w stosunkach społecznych a nawet politycznych. W tym ujmowaniu rzeczy widać analogie do słów Piusowych z Quadragesimo Anno. Prof. Leopold Caro walczył o należyte zrozumienie własności prywatnej (...) walczył z nadmiernym zyskiem z dążnością do zbytniego bogacenia się, z rozwielnionym egoizmem gospodarczym (...)”. Edwin Hauswald *50 lat życia ekonomicznego i społecznego. Księga pamiątkowa ku czci ś.p. dra Leopolda Caro. Prezesa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i profesora ekonomii Politechniki Lwowskiej*, Lwów 1939 r., s. 14–17, Iden Śp. Prof. Leopold Caro [w:] *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* z. 2/1939, cz. IV, s. 526–528.

się do stworzenia takich stanów zależności, które uwzględniałyby właściwy rozwój obu stron. Natomiast głównym punktem analizy procesu gospodarczego było stworzenie regulacji uwzględniających interes publiczny przy jednoczesnym poszanowaniu własności prywatnej. W tym procesie istotną rolę odgrywało ustawodawstwo socjalne, jednakże uwzględniające zarówno interes państwa, jak i przedsiębiorców. Ponadto twórcy solidaryzmu częściej odwoływali się do szeroko rozumianych zasad etyki lub moralności, co z uwagi na ich łatwość w interpretacji oraz zastosowanie, było niewątpliwie prostsze w stosowaniu aniżeli prawo natury. Zadanie niniejszej pracy polega na próbie przedstawienia (oraz usystematyzowaniu) zagadnień związanych z prawem w doktrynie solidaryzmu na przykładzie dorobku polskiego prawnika, autora licznych komentarzy – prof. Leopolda Caro².

W pierwszej kolejności zwracam uwagę na pojęcie „prawo”, które zostało zdefiniowane jako „zasady ustalające stosunki między ludźmi, powstające jednocześnie ze społeczeństwem” co sprawia, że nie można mówić o prawie istniejącym przed wykształceniem się społeczeństwa t.j. w „epoce zupełnej samotności jednostek ludzkich”³. Bardzo istotne są również późniejsze relacje pomiędzy prawem, społeczeństwem a ustrojem gospodarczym, tzn.: pojawia się pytanie czy z ustroju gospodarczego powstało prawo czy też wcześniej musiały powstać regulacje określające zasady jego działania⁴? Ponadto stwierdził, że „(...) prawo i wzgląd na interes społeczeństwa mogły powstać tylko w społeczeństwie i dla niego (...)”⁵. Istotną rolę podczas badań nad istotą prawa winno stanowić określenie środowiska,

² Leopold Caro ur. 27 maj 1864 r. – zm. 08 luty 1939 r. we Lwowie. Studiował ekonomię i prawo (Lipsk) oraz filozofię (Lwów). Doktor prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Wieloletni wykładowca tejże uczelni oraz Politechniki Lwowskiej. W 1894 r. zdał egzamin adwokacki i praktykował w Krośnie i Krakowie. W okresie I wojny światowej służył w armii austriackiej. Podczas wojny polsko – bolszewickiej był oficerem w korpusie sądowym we Lwowie. Działacz Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, członek Komisji Pracy przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów (1927 r.), działacz Rady Gospodarczej Województwa Lwowskiego oraz członek Rady Społecznej przy Episkopacie Polski (1933 r.). W roku 1936 został odznaczony krzyżem kawalerskim Polonia Restituta. Propagator w Polsce idei solidaryzmu społecznego. Autor takich dzieł jak np.: *Solidaryzm - jego zasady dzieje i zastosowania*, Lwów 1931 r., *Ku nowej Polsce*, Lwów 1923 r., *Zasady ekonomii społecznej*, Lwów 1923 r., *Nowe Drogi* Poznań 1908 r., *Problem wywołania Poznań 1934 r.*, *Mysli Japończyka o Polsce*, Lwów 1927 r., *Prawa ekonomiczne a socjologiczne* Lwów 1935 r. lub *Socjologia*, Lwów, 1912 r.

³ Leopold Caro *Socjologia*, Lwów 1912 r., s. 107.

⁴ *Ibidem*, s. 120-121.

⁵ Iden, *Liberalizm i kapitalizm* Włocławek 1937 r., s. 19. Dla porównania przytoczę poglądy Leona Duguíta, który wielokrotnie poruszał problem istoty prawa, jak i jego roli w społeczeństwie. Stwierdził, że „(...) prawo jest w znacznie mniejszym stopniu dziełem ustawodawcy niż wytworem stałych i samorzutnych faktów (...)”. Natomiast w przypadku prawa podmiotowego uznał je za moc woli jednostki mogącą zmieniać wolę innych osób, pod warunkiem, że niezamierzone działanie nie będzie sprzeczne z literą prawa. Osoba posiadająca wolę jest osobą wolną, a przede wszystkim jest posiadaczem praw naturalnych – tzn. takich, które nie podlegają przedawnieniu, są niezbywalne i związane tylko z daną jednostką. Prawa naturalne odgrywają bardzo ważną rolę w procesie rozwoju społeczeństwa, które powstało poprzez świadome zbliżenie się jednostek dążących do ochrony swych interesów. Istnienie praw podmiotowych jest bardzo ważne dla rozwoju tzw. praw przedmiotowych – normy prawnej, nakładającej na państwo obowiązek opieki nad jednostkami, m.in. poprzez prowadzenie właściwego ustawodawstwa uwzględniającego potrzeby społeczeństwa - Leon Duguít, *Kierunki rozwoju prawa cywilnego od początku XIX wieku* Warszawa – Kraków 1938 r., s. 15-20. Ponadto zwracam uwagę na interpretację według Jerzego Kalinowskiego, który stwierdził, że prawo w ujęciu Leona Duguíta jest to nic innego jak „(...) rozumny nakaz lub zakaz (...)”. Rozum praktyczny stanowi, bowiem wspólny element zarówno dla prawa jak i moralności, posiadającego wrodzoną dyspozycję do wydawania sądów. Różnica pomiędzy prawem a moralnością polega na celu - co powoduje, że prawem winno nazywać się normy moralne, do których głównych zadań należy rozwój życia społecznego. W przeciwieństwie do nich występują tzw.: normy rozumne, związane z etyką, i mające za zdanie rozwój życia pojedynczych jednostek, zob.: Jerzy Kalinowski, *Teoria reguły społecznej i reguły prawnej Leona Duguíta. Problem podstawy mocy obowiązującej prawa. Studium filozoficzno – prawne*, Lublin 1949 r., s. 46-47. Natomiast Fryderyk Zoll, analizując doktrynę Leona Duguíta stwierdził, że solidarność traktowana jako imperatyw przybiera postać, w której istnieją prawa w znaczeniu podmiotowym, natomiast decydującą rolę odgrywa prawo przedmiotowe, na którą składają się normy postępowania i tzw. „prawidła” mające za zadanie przenieść reguły solidarności ludzkiej

w jakim przyszło mu funkcjonować. W ocenie Leopolda Caro, zwolennicy prawa natury istniejącego przed społeczeństwem, jak i obowiązującego tylko w jego obrębie, jako środowisko funkcjonowania przyjmują państwo oparte na idei sprawiedliwości. W tych warunkach systemowych, jedynie może w pełni funkcjonować prawo natury, natomiast prawo pozytywne - przyjmujące rolę drugorzędną, winno się do niego upodobnić oraz dostosować – jeżeli w ogóle ma być uważane za „prawo”⁶. Dalszym istotnym elementem, w tworzeniu prawa winno być wyłączenie jego zasad ze wszelkich regulacji związanych ze stosunkami gospodarczymi oraz ograniczenie go do zasad apriorycznych. W tym punkcie zwracam uwagę na analizę prawa własności, podczas której Leopold Caro stwierdził, że prawo własności wynika z prawa naturalnego, co zaprzecza powyżej przedstawionej tezie⁷. Jednakże, jego pozycja w obrębie systemu prawa oraz stosowanie wymaga zachowania odpowiednich proporcji, zarówno wobec prawa publicznego jak i stworzenia odpowiednich granic jego funkcjonowania. Jakikolwiek zniesienie prawa własności lub też jego usunięcie z życia gospodarczego spowodowałoby wzrost znaczenia państwa, a co za tym idzie również „godziłoby w spokój i bezpieczeństwo publiczne”. Należy również uwzględnić interes dobra publicznego w postaci dopuszczenia innych osób do korzystania z niej w razie konieczności. Podstawę przytoczonej tezy, według Leopolda Caro, stanowi doktryna prawa natury według św. Tomasza z Akwinu, według której tego rodzaj zachowania należy określić jako „obowiązek miłości” lub „obowiązek sprawiedliwości”. Jednakże istnieje pewne ograniczenie w postaci uzasadnionej potrzeby danej jednostki, przykładem może być kwestia tzw. rzeczy niczych, których podstawą zajęcia nie może stanowić prawo natury. Ponadto obowiązują inne rozwiązania prawne dopuszczające możliwość jego ograniczenia, funkcjonujące z powodzeniem w systemie prawnym np.: prawie sąsiedzkim, budowlanym, górniczym, kolejowym czy sanitarnym. Istotną kwestią jest również działanie państwa mające na celu zapobieżenie powstania sytuacji, w której część społeczeństwa jest pozbawiona własności prywatnej. Klasycznym przykładem owego działania, jakie może być podjęte przez państwo, jest proces wywłaszczenia, który przebiegając pod hasłami „świętego i nietykalnego” prawa własności, w rzeczywistości stanowi naruszenia idei prawa natury jak i zasad

na funkcjonowanie społeczeństwa – Fryderyk Zoll, *Z zagadnień funkcjonalizmu własności na tle spuścizny po Leonie Duguit* [w:] Przegląd Notarialny 1/1947 Toruń 1947 r., Zob. również: Henryk Dembiński *Teorie Duguita i Kelsen'a*, Wilno, 1931 r., s. 3–4. Problematykę prawa oraz jego podziału w swych publikacjach poruszał Marcel Mauss, według którego istnieją prawa rzeczowe oraz osobowe. Jednakże ów podział dotyczył jedynie procesu wymiany stosowanego w społeczeństwach archaicznych i tym samym, z uwagi na temat niniejszej pracy, nie będzie stanowił materiału porównawczego do dalszych rozważań nad prawem w doktrynie solidaryzmu - Marcel Mauss *Socjologia i antropologia*, Warszawa 1973 r., s. 279 (wyd. współ.). Inny prekursor francuskiego solidaryzmu – Charles Gide, stwierdził, że „(...) tak więc dobrze powiedział św. Paweł: w rezultacie miłosierdzia zostało się. Na próżno gardzą niem nauki społeczne, gdyż przez nie żyją i żyć będą. Tylko, być może, nie rozpoznają go jasno, gdyż miłosierdzie – z chwilą, gdy je wszyscy uznają – zaczyna nazywać się prawem (...)” – Charles Gide *Miłosierdzie, sprawiedliwość i dobór naturalny*, Warszawa 1900 r., s. 50. Jednakże najbardziej znaną wypowiedzią na temat prawa, w doktrynie francuskiego solidaryzmu, jest stwierdzenie Emile’a Durkheima dotyczące dwóch rodzajów solidarności: mechanicznej - na którą składa się prawo karne (zwane, jako represyjne, cechujące się występowaniem sankcji – będącej reakcją za popełniony czyn) oraz organicznej (związanej ze sankcją restytutywną – mającą za zadanie przywrócenie właściwego stanu poprzedniego i związaną z prawem administracyjnym, konstytucyjnym lub rodzinnym). Powyżej przedstawione poglądy na istotę prawa był głównie związane z podziałem społeczeństwa na dwie grupy (dwa rodzaje solidarności) i jego dalszym rozwojem. Ponadto w tym przypadku Durkheim, odwołuje się do konkretnych gałęzi prawa regulujących określoną, ograniczoną podmiotowo jak i przedmiotowo, dziedzinę życia społeczno – gospodarczego – Emile’a Durkheim, *O podziale pracy społecznej* Warszawa 1999 r. (wyd. współ.) passim. W literaturze polskiej na ten temat zob.: Jerzy Szacki, *Durkheim* Warszawa 1964r., str. 39 i nast., Iden *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2003 r., s. 382–383.

⁶ Ibidem s. 11–13.

⁷ Iden, *Droga do odrodzenia (Idee przewodnie encykliki „Rerum novarum”)*, Kraków 1927 r., s. 9.

solidaryzmu. Według polskiego prawnika konsekwencją w systemie gospodarczym może być bogacenie się spekulantów giełdowych przy jednoczesnym ubożeniu akcjonariuszy giełdowych oraz robotników⁸.

W przypadku prawa pozytywnego (określonego, jako rzeczywiste) uważał, że istnieje ono jednocześnie obok prawa przyrody - z tą różnicą, że jest widoczne dla wszystkich. Pierwotnie było to prawo kapłańskie związane z władzą sądowniczą, natomiast z upływem czasu kompetencje władzy sądowniczej były przekazywane osobom świeckim (pierwszy etap rozwoju). Punktem wyjścia dla dalszej ewolucji historycznej prawa pozytywnego były rozstrzygnięcia w sprawach indywidualnych (drugi etap). Następnie wykształciły się określone zasady, charakteryzujące się stałością, niezmiennością oraz stosowane w każdym podobnym przypadku – co dało podstawę do powstania prawa zwyczajowego (trzeci etap). Jednakże z uwagi na stosowalność prawa pozytywnego przez ogół podmiotów, jego budowa oparta jest na dwóch różnych, aczkolwiek wzajemnie się uzupełniających elementach t.j.: przepisach ustawy oraz orzeczeniach sądowych. Podany podział wynika z faktu, że nie wszystkie wypadki (niekiedy tożsame ze sobą) dadzą przewidzieć się, co do skutków. Istotnym elementem tego rodzaju prawa jest ścisły związek z procesem rządzenia, polegający na traktowaniu społeczeństwa z perspektywy nierówności społecznych oraz stosowanie, jako sankcję, czyli reakcję na działanie jednostek, w postaci stosowania przymusu i kary⁹.

Następnym zagadnieniem jest proces ewolucji prawa jak i źródła, z którego się wywodzi. Według Leopolda Caro punktem wyjścia dla analizy ewolucji prawa jest obyczaj. Natomiast później następuje sytuacja odwrotna polegająca na oddziaływaniu prawa na obyczaj oraz społeczeństwo, w konsekwencji doprowadzając do ewolucji w obrębie społeczeństwa mając na celu powstanie państwa¹⁰. W przypadku tego procesu istotne jest „uchylenie odrębnych praw” (niniejsze pojęcie nie zostało dokładnie sprecyzowane przez Leopolda Caro) – będących zapewne prawem zwyczajowym tolerowanym przez społeczność żyjącą na określonym terytorium oraz zastąpieniem go prawem stanowionym. Ponadto należy zwrócić uwagę na ważną rolę, jaką odgrywa aktywna działalność społeczeństwa, które powoduje, że obyczaj jest przekształcany w prawo. Jednakże jedyna słuszna droga w rozwoju społeczeństwa (a co za tym idzie również i ewolucji prawa) jest ograniczona do rozwoju „etycznego i umysłowego”, pokonaniu prawa silniejszego, jak i wszelkich wojen oraz konfliktów, a celem ostatecznym ma być wprowadzenie zasad solidarności społecznej¹¹.

Do innych wniosków doszedł w publikacji pt.: *Ku nowej Polsce*, w której na źródło prawa wskazał etykę – mającą być źródłem „wiecznym i niewysychającym”¹². W tym przypadku bardzo dużym problemem poznawczym jest dalszy rozwój prawa natury, ponieważ etyka, jako jego źródło nie określa istoty, jak też treści prawa natury oraz nie tworzy wskazówek, o charakterze ponadczasowym oraz międzynarodowym, jakie słuszne oraz właściwe zasady winny być wprowadzone do ustawodawstwa. Istotną kwestią są wzajemne zależności, jakie

⁸ Iden, *Liberalizm i kapitalizm* Włocławek 1937 r., s. 11–13. Ponadto zwracam uwagę na współczesną interpretację prawa własności w doktrynie solidaryzmu według Leopolda Caro, w ujęciu Leonarda Górnickiego. Własność prywatna oraz prywatna inicjatywa (w tym przypadku oddzielnie wyodrębniona) winna zostać otoczona opieką ze strony państwa, której zakres byłby znacznie szerszy aniżeli w państwach liberalno – kapitalistycznych. Odnośnie własności, wyodrębnił ograniczenia w postaci obowiązku służenia dobru publicznemu aby mogła istnieć tak długo jak prawidłowo funkcjonowała gospodarka. Zob.: Leonard Górnicki *Prawo Trzeciej Rzeszy w nauce i publicystyce prawniczej Polski Międzywojennej (1933–1939)*, Bielsko-Biała 1993 r., s. 101.

⁹ Iden, *Socjologia*, s. 109–110.

¹⁰ *Ibidem*, s. 103.

¹¹ *Ibidem*, s. 30.

¹² Iden. *Ku nowej Polsce*, Lwów 1923 r., s. 49.

zachodzą pomiędzy państwem a prawem: „(...) państwo opiera się na porządku prawnym, prawo zaś tkwi wszystkimi korzeniami swymi w etyce, z niej czerpie soki żywotne i całą swą siłę wewnętrzną (...)”¹³. Z upływem czasu, w dalszym ciągu odwołując się do etyki wskazuje na inne elementy mające wpływ na istotę prawa natury: „(...) od kiedy istnieje historia, wywodzi się sądy wartościujące¹⁴ z dziedziny prawa i etyki, o ile idzie o gospodarstwo społeczne (...)”¹⁵. Początki istnienia prawa natury, tożsame z początkami sprawiedliwości, zaczynają się w momencie powstania procesu myślenia opartego na stosowaniu wzajemnych zasad skojarzeń oraz wnioskowania. Wraz z rozwojem myśli ludzkiej należy mówić o prawdziwym prawie (*richtiges Recht*), sprawiedliwej cenie (*justum pretium*) oraz słusznej płacy. Późniejszy rozwój dziejów ludzkości w historii prawa natury związany był z doktrynalnym sporem odnośnie wzajemnych reakcji z prawem pozytywnym. Początek XX wieku, mimo skodyfikowania wszelkich możliwych dziedzin życia społecznego, był okresem, w którym pozycja prawa natury była niepodważalna oraz jakiegokolwiek dysputy mającej na celu jego uchylenie oraz zastąpienie go prawem pozytywnym z góry były skazane na niepowodzenie. Dalsza analiza prawa natury oparta na traktowaniu jego, jako celu rozwoju prawa pozytywnego a nie, jako jego źródła, doprowadziłaby do sytuacji polegającej na pominięciu procesu jego rozwoju, zwłaszcza na płaszczyźnie historycznej. Konsekwencją może być ograniczenie jego interpretacji do stwierdzenia tzw.: „ideowego istnienia”. Obecnie nie istnieją żadne przesłanki podważające sens istnienia prawa natury, ponieważ „prawo natury jest faktem” – niezależnie od sposobu uznania. Według Leopolda Caro, należy wyróżnić dwie metody: traktowanie jako tzw.: „prawo absolutne” – pochodzące bezpośrednio od Boga, lub też podlegające rozwojowi historycznemu wraz ze społeczeństwem¹⁶. Ponadto nie

¹³ Iden *Problemy skarbowe Państwa Polskiego* Kraków 1919 r., str. 8. Warto dodać, że etykę uznawał również jako źródło nie tylko prawa ale i za podstawę życia gospodarczego, np.: „ (...) Najgłębszą przyczyną i źródłem wszelkiego działania i wszelkiego postępu nie jest bynajmniej głos naszego rozumu, ale głos naszego sumienia. Najproduktywniejsza choćby faza argumentacji współczesnego życia gospodarczego nie zdołała nas zadowolić ani na przyszłość zabezpieczyć, jeśli nie jest połączona z dostatecznym zaspokojeniem potrzeb ogółu ludzi i ze sprawiedliwym rozdziałem dóbr między wszystkich innymi słowy, jeśli nie wychodzi z założenia i nie uznaje etyki, jako kierującej zasady gospodarstwa społecznego (...)” Leopold Caro *Solidaryzm. Jego zasady, dzieje i zastosowania*, Lwów 1931 r., s. 129.

¹⁴ „Sądy wartościujące” – Leopold Caro uważał, że bez ich istnienia nie jednostka ludzka nie może się obejść. Osoba mająca zamiar nadać dalszy kierunek swym zamysłom, niezależnie od tego czy one dotyczą jej samej czy też gospodarstwa społecznego (omówienie pojęcia w kolejnym przypisie), nie może tego uczynić bez wydania stosownych sądów, tzn.: „(...) zastanowić się nad tem, co należy czynić, a czego zaniechać, by móc zatrzymać i na stałe naszym nazwać to, co sprawiedliwie i uczciwie otrzymaliśmy od innych, lub na co pracy własnego wysiłku zasłużyliśmy (...)”. Jednakże pojęcie „sądów wartościujących” w doktrynie solidaryzmu budziło wiele kontrowersji co do ich zastosowania w ekonomice społecznej. Przykładem może być wypowiedź Egona Friedella w publikacji, *Kulturgeschichte der Neuzeit* wydana w Monachium 1929 r., w której stwierdził, że sądy wartościujące należy czerpać z etyki będącej podstawą ekonomiki społecznej. Natomiast Adolf Weber w pracy *Allgemeine Volkswirtschaftslehre* uznał, że powinny być wykluczone z ekonomiki, natomiast do analizy zasad moralności winno stosować się postulaty gospodarcze, – zob. Iden *Solidaryzm – jego...*, Lwów 1931 r., s. 130–132.

¹⁵ „Gospodarstwo społeczne” – w doktrynie solidaryzmu według Leopolda Caro, stanowi element składowy życia społecznego określonej wspólnoty, ponadto ściśle związane z celem istnienia danej społeczności. Zadania jego są związane z produkcją oraz dystrybucją dóbr. W przypadku, gdy istnieją oba elementy, należy mówić o celu „ogólnym, etycznym, zarówno gospodarstwa społecznego, jak i zorganizowanej wspólnoty czy społeczeństwa”. Również i w funkcjonowaniu „gospodarstwa społecznego” można dopatrywać się działania prawa natury, ponieważ cel produkcyjny może być związany z celem powszechnego dobra wówczas, gdy dystrybucja wyprodukowanych dóbr zostanie przekazana, jak największej liczbie ludności. Leopold Caro odwołuje się do doświadczeń XVIII – wiecznej Francji, która odrzuciła wszelkie zasady moralne, a w konsekwencji popadła w kryzys gospodarczy. Stosując tego typu interpretację, wspomniany wcześniej „cel” przybiera postać „celu etycznego”. Istotny wpływ na jego funkcjonowanie będzie miał nie tylko cel gospodarczy ale również i „solidarność życia społecznego, w społecznych cechach pracy”. W tym punkcie ważną rolę będzie również odgrywać, wspomniane wcześniej, ograniczenie własności prywatnej. – zob.: *Ibidem*, s. 127–129.

¹⁶ Iden. *Liberalizm i...*, s. 68–69.

tylko ze społeczeństwem, ale również i z rozwojem gospodarczym - w przypadku, którego nie można mówić jedynie o prawie w znaczeniu prawa natury oraz prawa pozytywnego. Temu ma służyć termin „prawa nowoczesnego” - związany z prawem cywilnym mający za zadanie odpowiednio kształtować pozycje obu stron kontraktu w sytuacji, gdy następuje niedotrzymanie umowy cywilnoprawnej¹⁷.

Przedstawiona powyżej próba uporządkowania i zebrania w logiczną całość myśli Leopolda Caro na temat prawa, nie wyszła poza ramy projektu. Złożyły się na to dwa elementy. W kilku punktach (stosunek do spraw gospodarczych oraz źródło pochodzenia prawa natury) daje się zauważyć występowanie elementów wzajemnie się wykluczających, np.: co stanowi źródło prawa – etyka czy moralność? Brak spójności oraz ciągłości powoduje, że problematyka prawa natury lub prawa pozytywnego pozostanie, na tle całego dorobku polskiego prawnika, jedynie zagadnieniem marginalnym. W polskim środowisku prawniczym, w okresie dwudziestolecia międzywojennego, ceniony za wnikliwe interpretacje i komentarze do ustaw oraz działalność społeczną, Leopold Caro nie wyszedł poza skromne ramy określone przez francuskich twórców i nie próbował poszerzyć badań nad interpretacją prawa. Jednakże uważam, że zajmują szczególne miejsce na tle doktryny solidaryzmu, ponieważ poglądy polskiego prawnika w żaden sposób nie dublują ani też nie pokrywają się z solidaryzmem we francuskim wydaniu. Ponadto, przedstawione powyżej zagadnienia stanowią ważny element w dorobku polskiej myśli prawniczej oraz winny być uwzględniane w trakcie dalszych badań nad polskim prawem w okresie międzywojennym.

¹⁷ Iden. *Studia społeczne*, Kraków 1906 r., s. 375.